

# Aleksander Oleszko

---

## Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. III CZP 75

---

Palestra 29/10(334), 98-101

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 3.

## GŁOSA

do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego  
z dnia 26 marca 1985 r.  
III CZP 75/84 \*

Teza glosowanej uchwały ma brzmienie następujące:

Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej we-

ług cen z daty orzekania o rozszcze-  
niach z tego tytułu.

1. Teza glosowanej uchwały zasługuje na pełną aprobatę. Stanowi ona kolejną prezentację poglądów Sądu Najwyższego, które wywierają istotny wpływ na praktykę sądów powszechnych w coraz bardziej skomplikowanej współczesnej cywilnoprawnej problematyce cen. Postępująca znaczna inflacja pieniędzy wpływa bezpośrednio na ocenę wartości majątku i — jak to coraz częściej widzimy — dotyczy niemal wszystkich działów prawa cywilnego, które regulują stosunki majątkowe stron.

2. Przedmiotem glosy jest przede wszystkim ustosunkowanie się do niektórych fragmentów uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego, które zarówno z punktu widzenia praktyki jak i doktryny godne jest odnotowania co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze — uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego stanowi istotny zwrot w dotychczasowym orzecznictwie, które przyjmowało, że przy obliczaniu zachowku ustala się wartość spadku w chwili otwarcia spadku.<sup>1</sup> Po drugie — poszukując odpowiednich

normatywnych punktów odniesienia dla rozstrzygnięcia analizowanego zagadnienia, w jednoznaczny sposób odcina się od jakiegokolwiek nawiązania do treści art. 995 k.c., a nadto stwierdza, że przepis art. 358 k.c. w tej materii (czyli do obliczania zachowku) nie ma w ogóle zastosowania. Po trzecie wreszcie — dla uzasadnienia wyrażonego w tezie poglądu Sąd Najwyższy odwołuje się do pewnych reguł dotyczących działu spadku, według których sian spadku ustala się według chwili otwarcia spadku, jego wartość zaś — według cen z chwili dokonania działu.<sup>2</sup> Ponadto podkreśla się odmiennosc funkcji zachowku oraz zaliczalności darowizn (art. 995 k.c.), które to racje prawne i społeczne wymagają, aby uwzględnić zmiany cen, jakie nastąpiły między chwilą otwarcia spadku a chwilą orzekania o rozszczeniu z tytułu zachowku, gdyż ten przedział czasu nie może być uważany za nieistotne „okoliczności przypadkowe”.

Mimo wszechstronnych rozważań mających uzasadniać tezę glosowanej uchwały, wydaje się jednak, że nie zo-

\* Uchwała ta została opublikowana w *Gazecie Prawniczej* 1985, nr 13 (506), s. 8.

<sup>1</sup> Uchwała SN z dnia 18.X.1974 r. III CZP 55/74, OSNCP 1975, nr 12, poz. 163. Po wydaniu niniejszej uchwały zmienione zostały zasady przeliczania wartości bonów towarowych PKO (por. uchwałę SN z dnia 11.X.1978 r. III CZP 68/78, OSNCP 1979, nr 5, poz. 86), jednakże uchwała z dnia 18.X.1974 r. co do ustalenia chwili obliczania substratu zachowku do czasu podjęcia glosowanej zasady prawnej nie straciła na aktualności.

<sup>2</sup> Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 15.XII.1969 r. III CZP 12/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 39; uchwała SN z dnia 17.IX.1974 r. III CZP 58/74, OSNCP 1975, nr 6, poz. 90; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22.IX.1983 r. III CZP 23/83, OSNCP 1984, nr 2, poz. 44.

stały wyczerpane wszystkie argumenty przemawiające za prezentowanym poglądem, a zwłaszcza nie wskazano do końca w przekonujący sposób, dlaczego przy obliczaniu zachowku nie stosuje się zasady wyrażonej w art. 358 k.c. (to jest zasady nominalizmu). Wydaje się nadto, że problem odpowiedzialności za zachówek wymaga szerszej analizy dogmatycznej, a nie tylko funkcjonalnej. Warto bowiem podkreślić, że mimo całej odmienności instytucji zachowku oraz doliczania darowizn — w obu wypadkach w tej samej sprawie możemy spotkać się z koniecznością stosowania zarówno art. 991 jak i art. 995 k.c.

4.1. Niektórym nasuwającym się na tym tle problemom poświęcone będą dalsze rozważania.

4.2. Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że aby ustalić substrat zachowku, trzeba najpierw ustalić wartość pieniężną spadku.<sup>3</sup> Następnie o wartości pieniężnej spadku decyduje poziom cen. Jeżeli zachodzi konieczność doliczenia do wartości pieniężnej spadku uczynionych darowizn przez spadkodawcę, ustawodawca nakazuje wartość przedmiotu darowizny obliczyć według cen z chwili otwarcia spadku (art. 995 k.c., por. także art. 1042 § 2 k.c.). W obu tych wypadkach (przy całej odmienności instytucji zachowku i zaliczania darowizn przy obliczaniu zachowku oraz zaliczania darowizn na schedę spadkową przy dziale spadku),<sup>4</sup> spotykamy określenie „cena”, z którą to nazwą ustawodawca łączy z wyraźnym wskazaniem w powołanych wyżej przepisach momentem (ustalenie war-

tości przedmiotu darowizny według cen z chwili otwarcia spadku). Trzeba jednak od razu zapytać, czy posługując się w tych wypadkach terminem „cena” ustawodawca miał na myśli przypisanie temu określeniu analogicznego znaczenia, jakie stosowane jest w obrocie cywilnoprawnym na gruncie stosunków zobowiązaniowych.<sup>5</sup> Czy można zatem stwierdzić, że nieodzownym elementem pojęcia ceny dla ustalenia wartości spadku przy obliczaniu zachowku bądź przy ustaleniu wartości przedmiotu darowizny (art. 995 k.c.) jest suma pieniężna, która stanowi w swojej istocie pewną określoną wielkość abstrakcyjnej wartości wyrażoną w jednostkach pieniężnych? A przecież nie można zapominać, że w powyższym ujęciu suma pieniężna jest swoistego rodzaju dobrem niematerialnym, które na gruncie prawa cywilnego nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c.<sup>6</sup>

4.3. Wydaje się, iż w znacznym stopniu ten właśnie punkt widzenia zaciążył na całym rozumowaniu Sądu Najwyższego.<sup>7</sup> W uzasadnieniu głosowanej uchwały czytamy bowiem: „Z faktu, że treścią zachowku jest roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia — nie można by wysunąć wniosku, że w grę mogłyby wchodzić tylko ceny z chwili otwarcia spadku. Przepis art. 358 k.c. w tej materii nie ma w ogóle zastosowania.” Niedwuznacznie akcent rozumowania został położony na cenę i trzeba przyznać, że stwierdzenie to można różnie rozumieć.

Wynika chyba z niego, że skoro zachówek ma charakter obowiązku pie-

<sup>3</sup> Por. np. A. Szpunar: Zachówek w polskim prawie spadkowym, PIP 1948, nr 8, s. 51; J. St. Piątkowski: Prawo spadkowe — Zarys wykładu, Warszawa 1973, s. 250; E. Skowrońska: Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadku, Warszawa 1984, s. 105 i n.

<sup>4</sup> Por. J. St. Piątkowski: Prawo spadkowe (...), j.w., s. 252.

<sup>5</sup> T. Dybowski (w.): System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 88; W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, Warszawa 1968, s. 422.

<sup>6</sup> Z. Zabiński: Próba nowoczesnej cywilnoprawnej konstrukcji pojęcia pieniądza i zapłaty, PIP 1972, nr 8—9, s. 132—142. Zob. także art. 1 ustawy z dnia 26.II.1982 r. o cenach (jedn. tekst: Dz. U. z 1984 r. Nr 13, poz. 59).

Dotyczy to również uzasadnienia uchwały SN z dnia 18.X.1974 r., cyt. w przypisie 1.

niężnego, to cenę określającą wartość spadku wiąże się z oznaczeniem świadczenia, gdyż w przeciwnym razie po stronie spadkobiercy nie można mówić o istnieniu zobowiązania o zapłatę. Ponadto, jeżeli się twierdzi, że przepis art. 358 k.c. nie ma w tym wypadku zastosowania, to czy myśl tę trzeba rozumieć w tym znaczeniu, że przy obliczaniu zachowku mamy do czynienia z wyjątkiem, o którym mowa w § 2 art. 358 k.c.,<sup>8</sup> czy też że zasada nominalizmu nie może mieć zastosowania ze względu na samą istotę instytucji zachowku.

4.4 Spróbujmy poszukać rozwiązania tego problemu.

Dalsze rozważania należy rozpocząć od tego, że spadek stanowi ogół praw i obowiązków majątkowych zmarłego (art. 922 § 1 k.c.), skoro zaś otwiera się on z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.), to według tej daty określa się stan spadku i według tego stanu spadkobierca nabywa spadek (art. 925 k.c.). Tak ustalony stan spadku stanowi przedmiot (podkr. moje — A. O.) działu. A jeżeli dział spadku nie jest dokonywany (np. dziedziczy spadek tylko jeden spadkobierca) i ustalenie wartości spadku nie zależy od wyniku działu, to wtedy również o wartości pieniężnej spadku przy obliczaniu zachowku decyduje cena z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu.

Położenie akcentu na stan spadku jako przedmiot pozwala na bezpośrednie odniesienie się do jego aktualnej wartości bez konieczności prowadzenia skomplikowanych porównań z przepisem art. 995 k.c., z których dla konstrukcji zachowku niewiele wynika. Trzeba podkreślić, że wprawdzie przedmiotem zachowku jest świadczenie pieniężne, ale nie można w tym

miejscu pominąć odpowiedzi na pytanie, co jest miernikiem tej korzyści (wartości). Otóż skoro spełnienie świadczenia z tytułu zachowku ma nastąpić w pieniądzu, to miernikiem wysokości tego świadczenia jest wartość tej korzyści oceniana w chwili, kiedy uprawniony do zachowku dochodzi tego roszczenia. Bez znaczenia dla dochodzenia roszczenia z tytułu zachowku jest natomiast okoliczność, że między datą otwarcia spadku a chwilą wystąpienia z roszczeniem nastąpił spadek albo wzrost siły nabywczej pieniądza. Okoliczność ta decydować będzie tylko o zmianie wartości ekonomicznej czystej wartości spadku oraz wysokości zasądzonego świadczenia. Ponieważ mówimy zawsze o wartości spadku, którą dziedziczy spadkobierca zobowiązany do zapłaty zachowku, przeto również trzeba mieć pełną świadomość, że ryzyko wszelkich wahań wartości tego spadku ponosi spadkobierca jako jego właściciel. Wartość ta w konkretnych okolicznościach może dla niego okazać się „stratą” (np. przy galopującej niższej wartości przedmiotów wchodzących w skład spadku) albo „korzyścią” (np. przy znacznej wyższej wartości masy spadkowej). W konsekwencji ryzyko zmian wartości spadku (jako przedmiotu) ponosić może tylko spadkobierca, a nigdy uprawniony z tytułu zachowku.<sup>9</sup> W takiej sytuacji (tzn. przy aktualności roszczenia o zachówek) w granicach czasowych wskazanych w art. 1007 k.c. nie można nawet z góry stanowczo ustalić punktu czasowego, według którego wartość spadku powinna być oceniana. Zależy to bowiem od wystąpienia z roszczeniem z art. 991 k.c. w zw. z art. 1007 k.c. Bezpośrednie nawiązanie do wartości spadku, którą wyrażają aktualne ceny z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku,

<sup>8</sup> Z takim właśnie rozumieniem wyjątku od zasady nominalizmu spotykamy się w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 14.XII.1983 r. I CR 364/83, OSPIKA 1984, poz. 215.

<sup>9</sup> Inaczej J. St. Piątoński [Prawo spadkowe (...), j.w., s. 251], który do obliczania substratu zachowku przyjmuje ceny według chwili otwarcia spadku.

pozwala przejść do porządku dziennego nad całą problematyką dotyczącą cen w zobowiązaniach pieniężnych, dla których źródłem powstania są przepisy księgi III kodeksu cywilnego. Z tego też względu, mimo że zachówek określa się w oznaczonej kwocie pieniężnej, zasada nominalizmu (art. 358 k.c.) z istoty swej nie ma w ogóle zastosowania, ponieważ obowiązek z tytułu zachowku wynika wprost z ustawy (art. 991 k.c.) i nie jest żadnym zobowiązaniem.

5. Bezpośrednie nawiązanie do wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku ma również istotne znaczenie w razie konieczności zaliczenia darowizn na podstawie art. 995 k.c. Nie ma większych trudności, gdy przedmiotem darowizny była rzecz lub część składowa rzeczy. Według art. 995 k.c. i zgodnego stanowiska Sądu Najwyższego wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili otwarcia spadku. Darowizny podlegające doliczeniu (art. 993 i n. k.c.) stanowią pewne wartości, które mogłyby być przez obdarowanego spożytkowane w przeszłości i swoją zasadniczą wartość ekonomiczną prezentowały w czasie ich dokonania. Problem jednak znacznie się komplikuje, gdy przedmiotem darowizny były pieniądze. Powstaje od razu pytanie, według jakich zasad obliczyć wartość przedmiotu darowizny, która podlega zaliczeniu przy obliczeniu wartości zachowku (art. 991 w zw. z art. 995 k.c.). Chodzi mianowicie o to, czy posłużyć się w tym wypadku zasadą nominalizmu (bez wątplenia zobowiązanie darczyńcy — późniejszego spadkodawcy — od samego początku miało charakter pieniężny) i sięgać do analogii z art. 358 k.c., czy

też opowiedzieć się również przeciwko tej zasadzie i poszukiwać analogii do przepisu art. 995 k.c., który nakazuje brać pod uwagę zmianę wartości przedmiotu darowizny, a nie jej nominalną wielkość pieniężną.

Wydaje się, że rozwiązania należy poszukiwać w treści art. 995 k.c. i trzeba brać pod uwagę wartość darowizny według stanu z chwili jej dokonania. Jeżeli zatem wartość uczynionej darowizny w kwocie 100.000 zł na skutek inflacji w chwili otwarcia spadku zmalała do kwoty 20.000 zł, wtedy tę właśnie kwotę trzeba brać pod uwagę przy określeniu wysokości zachowku. Na przykład w chwili dochodzenia przez pełnoletnie dziecko jedyne-go ustawowego spadkobiercę roszczenia z tytułu zachowku czysta wartość spadku wynosiła 1.200.000 zł. Uczyniona na jego rzecz darowizna w wysokości 100.000 zł w chwili otwarcia spadku na skutek inflacji miała wartość 20.000 zł. Zachówek będzie wynosił:  $1.200.000 \text{ zł} + 20.000 \text{ zł} = 1.220.000 \text{ zł}$ . Udział dziecka z tytułu zachowku wynosi 1/2 wartości spadku, co stanowi kwotę 610.000 zł. Od sumy tej odejmujemy 20.000 zł i wielkość zachowku wynosi kwotę 590.000 zł.

6. Proponowane zasady obliczania wartości spadku zarówno przy dochodzeniu roszczeń o zachówek jak i w razie konieczności zaliczania darowizn na podstawie art. 995 k.c. oraz w innych sytuacjach (jak np. w razie ustalenia równowartości pieniężnej spadku, o której mowa w art. XXIII przep. wpraw. k.c.)<sup>10</sup> zmierzają do określenia realnej wartości spadku (przedmiotu darowizny), a cena stanowi jedynie miernik tej wartości i nie jest w żadnym razie przedmiotem tego świadczenia pieniężnego.

Aleksander Oleszko

<sup>10</sup> J. Pietrzykowski: Odpowiedź na pytanie prawne, Pałestra 1971, nr 2, s. 92.